

Hegemonia

Hegemoniczna męskość i dywidenda patriarchatu. O społecznej teorii płci kulturowej Raewyn Connell

TEKST NINIEJSZY MA NA CELU przybliżenie Czytelnikom społecznej teorii płci kulturowej autorstwa australijskiej badaczki Raewyn Connell¹. Ma on więc charakter opisowy i jest oparty na tekstach samej R. Connell oraz komentarzach dotyczących jej teorii autorstwa innych badaczy.

Na wstępie wyjaśnić należy pewną znaczącą kwestię terminologiczną – autorowi niniejszego tekstu udało się dotrzeć tylko do dwóch prac w języku polskim, w których wspomina się o teorii R. Connell. W jednej z nich, pt. *Płeć*, autorstwa Harriet Bradley², przetłumaczonej z języka angielskiego przez Ewę Chomicką, tłumaczka w opisie koncepcji męskości hegemonicznej, kluczowej dla teorii R. Connell, używa słowa „hegemonialny”. Nie wyjaśnia jednak powodów zastąpienia polskiego słowa „hegemoniczny”, będącego dosłownym tłumaczeniem angielskiego słowa „hegemonic”, tymże neologizmem. Natomiast autorka drugiej pracy, w której wspomina się opisywaną teorię, Małgorzata Lisowska-Magdziarz³, używa właśnie słowa „hegemoniczny”. Również w żadnej ze znanych autorowi prac R. Connell nie określa ona, dlaczego stosowane przez nią słowo miałyby mieć zakres znaczeniowy odmienny od tradycyjnie przypisywanego. Dlatego też zdecydowano się w niniejszej pracy używać tłumaczenia dosłownego.

¹ Raewyn Connell (ur. 1944 r. jako Robert William Connell) jest transseksualną i transgenderową kobietą. Przed oficjalną zmianą imienia w 2005 r. większość prac opublikowała posługując się inicjałami R. W. jako formą genderowo neutralną. Niekiedy, decyzją redaktorów, jej publikacje podpisywane były imionami Robert lub Bob. Także autorzy opracowań poświęconych R. Connell posługują się w odniesieniu do niej bardzo często imieniem Robert oraz męskim rodzajem gramatycznym. Jest to zrozumiałe w szczególności w przypadku autorów piszących przed 2005 r. Decyzja o użyciu w niniejszym artykule obecnego imienia oraz rodzaju żeńskiego została podjęta przez redakcję po konsultacjach z prof. Raewyn Connell (przyjp. red.).

² H. Bradley, *Płeć*, Warszawa 2008, s. 62-65.

³ M. Lisowska-Magdziarz, *Media powszednie*, Kraków 2008.

Koncepcja męskości hegemonicznej przedstawiona została po raz pierwszy przez R. Connell w artykule *The Concept of Role And What To Do With It (O koncepcji roli i o tym, co z tym zrobić)*, opublikowanym w 1979 roku. Jak pisze Demetrakis Demetriou⁴, głównym przesłaniem tego artykułu była krytyka teorii ról płciowych, uznanych za formę „teoretycznej ideologii”, stworzonej w latach 50. XX wieku w obliczu kryzysu legitymizacji zachodniego kapitalizmu. Według R. Connell teoria ta pełniła funkcję ideologiczną, gdyż nie konceptualizowała kwestii władzy i zmiany. Nie potrafiła więc zająć się władzą jako zasadniczą właściwością relacji pomiędzy płciami (i relacji wewnątrz jednej płci) oraz zmianą jako efektem sprzeczności w relacjach między płciami. R. Connell skrytykowała teorię ról płciowych także za włączanie biologicznej kategorii płci do struktury społecznej, przez co następuje redukcja pojęcia płci do dwóch komplementarnych i homogenicznych kategorii. Teoria ta nie docenia więc znaczenia władzy i społecznych nierówności. R. Connell porównuje sytuację płci do klas społecznych i ras. Nikt nie mówi przecież o „rolach klasowych” lub „rolach rasowych”, gdyż obecność specyficznych relacji władzy pomiędzy klasami i pomiędzy rasami jest zbyt oczywista dla socjologów. Mówienie o komplementarności płci i ról płciowych może być zatem jedynie ideologicznym zabiegiem zmierzającym do legitymizacji patriarchatu, leżące u fundamentów współczesnego kapitalizmu.

Również założenie o homogeniczności kategorii płci męskiej i żeńskiej budzi sprzeciw R. Connell. Zgodnie z tym założeniem „role płciowe” charakteryzują zachowanie większości społeczeństwa, a wszelkie odstępstwa od nich mieszczą się w niewielkim marginesie społecznym. Tymczasem zmiana jest jednym z głównym tematów wszelkich badań nad rolami płciowymi. Poprzez spychanie wszelkich odstępstw (a więc zmian) na margines, teoria ról płciowych załamuje się pod ogromem tego marginesu, wyjaśnia coraz mniejszą i mniejszą liczbę zachowań.

Główną wadą teorii ról płciowych jest więc jej niezdolność do wyjaśniania zmiany. W opozycji do niej, R. Connell proponuje swoją autorską społeczną teorię płci kulturowej, w której centralną pozycję zajmuje koncepcja hegemonicznej męskości. Konstruowanie swojej teorii R. Connell zaczyna od obserwacji różnorodności form męskości i kobiecości. Na jej podstawie dochodzi do wniosku, że płęć kulturowa

⁴ Opis ogólnych założeń teorii R. Connell na podstawie: D. Demetriou, *Connell's Concept of Hegemonic Masculinity: A Critique*, „Theory and Society” 2001, nr 3, s. 337-361.

to konfiguracja praktyk⁵, a opisywać ją należy raczej w kategoriach standardu, a nie normy. Najważniejsze w konstrukcji płci kulturowej jest bowiem to, co ludzie rzeczywiście robią, a nie czego się od nich oczekuje lub jaki jest ich wyobrażony ideał danej płci. Ponadto należy pamiętać, że męskość i kobiecość są praktykowane przez ludzi żyjących w różnych epokach historycznych, kulturach, klasach społecznych itd. – stąd trzeba mówić raczej o wielu „mękościach” i „kobiecościach”, a nie o jednej „mękości” i jednej „kobiecości”. „Relacje władzy pomiędzy mężczyznami, tak samo jak różne wzory rozwoju osobowości, tworzą różne mękości”⁶. Wobec takiego przeprowadzenia rozumowania teoretycznego to, co dotychczas uznawano za dewiację lub odstępstwo od normy, staje się po prostu kolejną „mękością” lub kolejną „kobiecością”. Aby stworzyć całościową teorię płci, a nie tylko typologię charakterów lub postaw, R. Connell wprowadza w tym miejscu kategorię *mękości hegemonicznej*.

Hegemoniczna męskość jest to zbiór praktyk, które uosabiają akceptowane społecznie wyjaśnienia istnienia patriarchy, zapewniając tym samym męską dominację nad kobietami. W szerszej perspektywie – biorąc pod uwagę zdanie również innych badaczy – Mike Donaldson wymienia cechy hegemonicznej mękości⁷. Jest ona więc ekskluzywna, wewnątrznie i hierarchicznie zróżnicowana, różnorodna i wewnętrznie sprzeczna, brutalna i oparta na przemoc, wywołująca lęk, utrwalana społecznie, podatna na kryzysy, ale potężna, wyjaśniana za pomocą odwołań do koncepcji naturalistycznych. Nie wszyscy mężczyźni ją praktykują, lecz większość wyciąga realne korzyści z jej istnienia. Jest ona ponadklasowa, choć często wyłączeni spod jej zasięgu są: klasa pracująca i czarni mężczyźni. Zwracając uwagę, iż cechy te wymieniane były w kontekście kultury anglosaskiej, można zmodyfikować ostatnią z nich – z hegemonicznej mękości często wykluczane są wszelkie mniejszości społeczne, niezależnie od koloru skóry.

Oczywiście nie wszyscy mężczyźni, nawet ci należący do większości, praktykują hegemoniczną męskość. Przeważającą część z nich stosuje *mękość współdziałającą* (*complicit masculinity*, co można by także przetłumaczyć jako *mękość współdziałania* [w przestępstwie]), czerpiąc korzyści z patriarchy (w terminologii R. Connell:

⁵ Ibidem, s. 340.

⁶ R. W. Connell, *A Whole New Word: Remaking Masculinity in the Context of the Environmental Movement*, „Gender and Society” 1990, nr 4, s. 454.

⁷ M. Donaldson, *What is hegemonic masculinity?*, „Theory and Society” 1993, nr 5, s. 645.

dywidendę patriarchatu), nie zachowując się jednak zgodnie z wymogami stereotypowego ideału męczyzny. W tym kontekście należy powiedzieć, że hegemoniczną męskość, wobec stosunkowej rzadkości jej stosowania w życiu codziennym, można traktować również jako pewnego typu konstrukt kulturowy. W społeczeństwie kapitalistycznym funkcjonuje on poprzez modele wzorcowe. W dzisiejszej kulturze za takie wzory idealnej mękości można by uznać np. aktorów wcielających się w rolę „twardego męczyzny”, takich jak Sylvester Stallone, Steven Seagal czy Jean-Claude van Damme. W ten sposób męskość hegemoniczna stosunkowo łatwo dostosowuje się do zmian w układzie patriarchatu – produkuje po prostu nowe wzory, odpowiadające zmienionym warunkom społecznym. Hegemoniczna męskość jest więc – w przeciwieństwie do męskich ról płciowych – podatna na zmiany oraz relatywnie elastyczna i przez to trudna do obalenia jako całość.

Męskość hegemoniczną można rozumieć dwojako: jako hegemonię zewnętrzną (nad kobietami) i wewnętrzną (nad innymi męskosciami). W kontekście zewnętrznym, trzema głównymi strukturami utrzymującymi kobiety w podporządkowaniu są: praca, władza i kateksja, a więc emocjonalne przywiązanie. W zakresie pracy, w społeczeństwach kapitalistycznych mężczyźni dominują, gdyż posiadają przewagę materialną – mają wyższe dochody i łatwiejszy dostęp do edukacji, co w społecznej teorii płci kulturowej nazwane zostało *dywidendą patriarchatu*. Co się tyczy władzy, mężczyźni również na tym polu posiadają przewagę, gdyż sprawują kontrolę nad państwem i wojskiem. W strukturze przywiązania emocjonalnego, mężczyźni dominują z powodu przedkładania przemocy nad wzajemność i intymność. Z wymienionymi strukturami współpracują trzy instytucje – rynek pracy, państwo i rodzina, które R. Connell nazywa *reżimami płci kulturowej*. D. Demetriou zwraca uwagę na fakt, iż dzięki temu zabiegowi teoretycznemu, R. Connell nadaje hegemonicznej mękości rys instytucjonalny. Hegemoniczna męskość byłaby więc procesem obejmującym zarówno indywidualne życie poszczególnych osób, jak i strukturę społeczną. Wprowadzenie pojęcia „reżimu płci kulturowej” pozwala też R. Connell na zintegrowanie podmiotowości i struktury w jednej ramie teoretycznej, co można uznać za jedno z najważniejszych zadań stawianych współcześnie przed całościową teorią socjologiczną.

Jak wspomniano wyżej, hegemoniczna męskość daje określonej grupie męczyzn przewagę nie tylko nad kobietami, ale także nad innymi męczyznami. Tymi „innymi” są tu przede wszystkim przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, osoby słabo zarabiają-

ce i homoseksualiści. Dominacja nad tymi grupami osób przebiega dzięki przewadze w zakresie statusu, prestiżu, zasobów materialnych, ale także dyskryminacji różnego rodzaju – przede wszystkim kulturowej i politycznej – prawnie zalegalizowanej lub funkcjonującej poza systemem prawnym.

Ogólna teoria na temat relacji pomiędzy płciami pozwala R. Connell na dokładne zanalizowanie zróżnicowania męskości w aspektach kulturowym i czasowym⁸. Australijska socjolożka stwierdza, iż liczne badania etnograficzne jednoznacznie wskazują na fakt nieadekwatności modeli męskości charakterystycznych dla dyskursu euroamerykańskiego w innych kulturach. I tak np. w Chinach, w okresie odpowiadającym europejskiemu średniowieczu, społeczeństwo utrzymywało wprawdzie system patriarchalny, jednak nie poprzez istnienie ideałów męskości w rodzaju ideału europejskiego rycerza, lecz poprzez formalny zbiór autorytarnych zasad powstałych z interpretacji konfucjańskiej filozofii moralnej i społecznej. Idealni mężczyźni zapełniali chiński świat literatury, lecz prezentowali oni zgoła odmienne wartości niż te, które wysławiane były w Europie. Chińscy cesarze byli opisywani nie jako aktywni zdobywcy, lecz raczej pasywni strażnicy porządku; istniał także ideał polityka-nauczyciela, charakteryzowanego poprzez przebiegłość, chytrą, umiejętność przekonywania innych do swoich racji, a często również posiadającego pewne magiczne moce. Zupełnie inaczej odnoszono się również do walki – zawód żołnierza traktowano jako sposób na licencjonowane zbójectwo i nieróbstwo, od którego mężczyźni z wyższych klas trzymali się z daleka.

R. Connell zastanawia się, na ile w ogóle pojęcie „męskości” możemy odnosić do innych kultur. Możliwe, że w pewien sposób dostosujemy ich obraz do naszych własnych wyobrażeń, gdyż wyobrażenia te są zbyt mocno związane z naszymi definicjami tego pojęcia. A jednak kultura euroamerykańska dominuje dziś na świecie i jej wpływ jest zauważany niemal wszędzie, przede wszystkim poprzez schedę po zachodnim imperializmie. Niektóre kultury były wprost zmieniane przez imperialne wpływy, tak jak kultura rdzennych mieszkańców Australii, gdzie R. Connell sformułowała swoją teorię; niemal wszystkie zaś znalazły się w sferze oddziaływania Zachodu. Odpowiedzi na to oddziaływanie były różne: od oficjalnego demontażu patriarchy w rewolucyjnych Chinach po jego wzmocnienie w muzułmańskiej Algierii.

⁸ Dalsze rozważania na podstawie: R. W. Connell, *The Big Picture: Masculinities in Recent World History*, „Theory and Society” 1993, nr 5, s. 597-623.

Zrozumienie współczesnego porządku światowego jest więc możliwe poprzez analizę europejskiego imperializmu oraz kapitalizmu, które same w sobie zależne są od nierówności relacji pomiędzy płciami.

Współczesne reżimy płci w kulturze europejskiej stworzone zostały w okresie 1450-1650, gdy nastąpił upadek średniowiecznego katolicyzmu, a wraz z nim – ideału męczyzny ascetycznego. Hegemoniczną stała się męskość reprezentowana przez człowieka żonatego, posiadającego bezpośrednią łączność z Bogiem, a więc zindywidualizowanego. Powstanie wielkich miast tylko sprzyjało anonimowości i pojawianiu się pierwszych subkultur seksualnych. Korzystała z tego również szlachta, wyrosła ze stanu rycerskiego, dla której ideał mękości – poza pewnymi rygorami zawartymi w kodeksach honorowych – był dość płynny. Rozwój handlu i podboje zamorskie dodały do tego wizerunku twardość, nieokielzanie i okrucieństwo. Z czasem, wraz z rewolucjami i zmianami politycznymi oraz industrializacją, powstały kolejne typy idealnych męczyzn: businessman i biurokrata. Hegemoniczna męskość stała się racjonalna i opanowana. Także przemoc – choć nadal irracjonalna – została zinstytucjonalizowana przez stworzenie wielkich armii. Mimo krótkotrwałego kryzysu wywołanego pierwszą wojną światową, dopiero upadek faszyzmu i włączenie do walki zbrojnej najbardziej śmiertelnych wynalazków nauki, oddzieliły osobistą tendencję do stosowania przemocy od ideału męskiego. Równocześnie rosnąca liczba uniwersytetów i zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą, stworzyły ideał mękości opartej na wiedzy profesjonalnej, niewspółgrającej z mękością opartą na władzy i bezpośredniej dominacji. Do dziś te dwa ideały – fachowiec i przywódca – konkurują ze sobą, co widać szczególnie w świecie polityki. Industrializacja pociągnęła za sobą także powstanie ogromnej klasy robotniczej, a co za tym idzie – odmiennych rodzajów hegemonicznej mękości, która obowiązywała tylko robotników.

Współczesną hegemoniczną mękość R. Connell postrzega jako przystosowaną do krytyki wysuwanej przez różne nurty feminizmu, psychologizującą go i czyniącą z efektywności swoją największą wartość. Męskość hegemoniczna jest więc często postrzegana jako nieszkodliwa dla kobiet i nie walcząca z nimi, pod warunkiem naturalnie, iż dostosowują się one do wymagań społecznych. Kobiety mogą być politykami lub odnoszącymi sukcesy profesjonalistkami, ale pod warunkiem, iż spełniają wymogi, jakie stawia się mężczyznom. Mężczyznom z kolei wymogi te jest łatwiej osiągnąć, ze względu na wychowanie lub strukturę społeczną. Łączy się to z ideologią ruchów prawicowych,

za swój główny cel uznających rozwój ekonomiczny i efektywność administracyjną, oficjalnie ignorujących lub marginalizujących różnice płci. Współczesna męskość ma więc „raczej styl technokratyczny, a nie konfrontacyjny, jest jednak w tym samym stopniu mizoginistyczna, co przedtem”⁹.

Omawiając teorię R. Connell warto zauważyć, iż posiada ona wiele cech wspólnych z koncepcjami dwóch myślicieli europejskich – Michela Foucaulta i Antoniego Gramsciego¹⁰. Trudno określić, czy jest to podobieństwo zamierzone. Z dzieł M. Foucaulta R. Connell mogła przejąć wrażliwość na relacje władzy jako uniwersalnego zjawiska społecznego. Także wyróżnienie męskości odmiennych od męskości hegemonicznej, jako form oporu przeciw dominującym wzorom stosunków społecznych, jest charakterystyczne dla myśli Francuza. Od Włocha A. Gramsciego natomiast zaczerpnąć mogła R. Connell zmodyfikowaną marksowską ideę hegemonii, a więc pewnego wyidealizowanego przedstawienia interesów klasy panującej jako interesów powszechnych, których realizacja przynosi korzyść ogółowi członków danej zbiorowości. A. Gramsci odróżnił hegemonię społeczną od tej państwowej, związanej ze stosowaniem przemocy. R. Connell nie przywiązuje zbyt dużej wagi do hegemonii państwowej, skupiając się głównie na trwałości istnienia systemu ucisku mimo zmian administracyjnych; jako systemu kulturowego raczej, a nie zorganizowanej maszyny urzędniczej. Przemoc fizyczna posiada w koncepcji Australijki wyjaśnienie, jednak jej znaczenie we współczesnym świecie wydaje się być marginalizowane.

Spoleczna teoria płci kulturowej R. Connell jest ciekawym przykładem ram teoretycznych, które służyć mogą pomocą podczas rozważań i prowadzenia badań naukowych, głównie z zakresu *gender studies*. Jej zaletą jest przede wszystkim wskazanie na heterogeniczność kulturowych kategorii płciowych oraz wyjaśnienie dynamiki ich zmian. Z tychże powodów można zakładać, iż potencjał opisywanej teorii – w sensie wyjaśniania współczesnych zjawisk społeczno-kulturowych – jest ogromny.

SUMMARY

THE ARTICLE GIVES A BRIEF INTRODUCTION to the social theory of gender relations created by R. Connell. It discusses mainly the concept of

⁹ Ibidem, s. 615.

¹⁰ Por. np. M. Donaldson, *What is...*, op. cit., s. 645.

hegemonic masculinity, showing its main features and present form. The article also underlines Connell's understanding of cultural gender. Moreover, masculinity in different cultures and the sources of modern masculinity patterns are presented.

NOTA O AUTORZE

Łukasz Skoczylas [luke@amu.edu.pl] – doktorant w Instytucie Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: pamięć społeczna, *gender studies*, socjologia turystyki.